

Budowa nowego wielkiego wieżowca w Moskwie

MOSKWA. W szybkim tempie posuwa się budowa nowego wielkiego wieżowca mieszkalnego na Placu Powstania w Moskwie. Zakoczono już montaż konstrukcji stalowej 26 pięter w centralnej części wieżowca. Obecnie przystąpiono do budowy sześciu ostatnich pięter. Wysokość nowego wieżowca sięgać będzie 165 metrów.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV Nr 15 (814) Rzeszów, czwartek 17 stycznia 1952 r. Wyd. A Cena 15 gr

Delegacja polska popiera wnioski radzieckie widząc w nich słuszne rozwiązanie napięcia w stosunkach międzynarodowych

Przemówienie roiceministra Wierbłowskiego

PARYŻ. W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego w ramach debaty nad radzieckim wnioskiem „w sprawie środków zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej, oraz utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami”, szef delegacji polskiej wiceminister Wierbłowski wygłosił dnia 16 bm. przemówienie, w którym oświadczył:

Analizując wniesiony przez Związek Radziecki projekt rezolucji nie można pominąć niektórych zagadnień, wynikających z aktualnej sytuacji politycznej.

Wszyscy na tej sali i poza nią konstatają napięcie, panujące obecnie w stosunkach międzynarodowych. U podstaw istniejącego obecnie w sytuacji międzynarodowej napięcia leżą przygotowania Stanów Zjednoczonych do agresywnej, imperialistycznej wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Towarzysze tej właśnie polityce amerykańskiej niesłychana propaganda i szerzenie historii wojennej pogłębia stan napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Stany Zjednoczone, pod pozorem ratunku pomocy gospodarczej, podporządkowały sobie gospodarkę szeregu państw, uzależniając je politycznie.

Wreszcie państwa te zostały zajęte w 1949 roku przez Siły Zjednoczone w kierunku paktu północno-atlantycznego. Pakt ten usiłowano uzasadnić koniecznością przygotowań obronnych przed rzekomym niebezpieczeństwem ze strony Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Jest to kłamstwo i insynuacja, fest to chwyt zbyt dobrze znany z okresu paktu antykomijnego.

Agresywna polityka prowadzona przez USA wywołuje niepokój narodów całego świata

Na krótką analizę celów i metod paktu północno-atlantycznego w pełni potwierdza, że udział w pakcie atlantyckim — pakcie agresji, nie daje się pogodzić z interesami. Organizacji Narodów Zjednoczonych. Fakt ten winien być uznany przez Komisję Polityczną, jak tego domaga się rezolucja radziecka.

Stany Zjednoczone nie ograniczają się jednak do formowania rozbudowy swojej własnej gospodarki wojennej. Narzucają też Stany Zjednoczone innym krajom programy zbrojeniowe, prowadzą do gwałtownego obniżenia poziomu życia w tych krajach. Budzili ich zalamują się pod ciężarem przygotowań wojennych.

Nikt nie ma przecież wątpliwości, że gdyby ze strony amerykańskiej istniało minimum dobrej woli, rokowania w Kaesongu i Panmunzon mogłyby być dorozumiane w krótkim czasie do pomyślnego zakończenia. Przedłużanie loczacji nie

ternowskiego, aby ktokolwiek mógł weni uwierzyć.

Członkowie agresywnego Paktu północno-atlantycznego usiłowali nam również wmawiać, że pakt ten ma charakter regionalny i że zgodny jest z art. 52 Karty. Jak wiemy, ten rzekomo regionalny pakt od początku swego istnienia obejmował terytoria, leżące na 3 kontynentach — amerykańskim, europejskim i afrykańskim. Obecnie blok atlantycki objął już swym zasięgiem czwarty kontynent. Włączenie do paktu północno-atlantycznego Turcji raz jeszcze potwierdza, że blok ten nie ma nic wspólnego z organizacją regionalną, przewidzianą przez art. 52 Karty.

Analiza prawna paktu atlantyckiego i porównanie go z tekstem Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych prowadzi do konkluzji, że gwałcił on w sposób oczywisty zasady Karty.

Agresywność paktu północno-atlantycznego jeszcze raz ujawnia fakt, że Stany Zjednoczone, łamiąc swe międzynarodowe zobowiązania, wciągają do paktu północno-atlantycznego Niemcy Zachodnie, odbudowują Wehrmacht, popiera ją niemieckie żądania rewidycyjne i oddają dowództwo odbudowywanej armii zachodnio-niemieckiej w ręce hitlerowskich generałów.

Korea wojny stanowi poważną przyczynę istniejącego napięcia międzynarodowego. Związek Radziecki wielokrotnie wskazywał już na konieczność i możliwość pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego. Wszystkie te wysiłki narażały jednak na sprzeciw Stanów Zjednoczonych.

Na skutek polityki amerykańskiej, przeciwstawiającej się zakazowi broni atomowej, nad ludzkością wisi groźba powstania w usłokrotnionych rozmiarach masakry w Hiroszimie i Nagasaki, masakry, której ofiarą padły dziesiątki tysięcy ludzi.

Stany Zjednoczone nigdy nie miały zamiaru zgodzić się na zakaz broni atomowej. Związek Radziecki stał natomiast zawsze na stanowisku konieczności bezwzględnej zakazu użycia broni atomowej i kontroli wykonania tego zakazu.

Zbliżamy się ku końcowi obecnej sesji. Wniosek radziecki jest wnioskiem, obejmującym wielkie zagadnienia po-

lityczne stojące na porządku dziennym naszej komisji.

Rezolucja radziecka ustala jednocześnie nowy konkretny termin przygotowania konwencji dotyczącej wprowadzenia w życie decyzji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie zakazu broni atomowej i wprowadzenia kontroli tego zakazu. Delegacja polska w całości popiera wnioski radzieckie widząc jedynie w nich słuszne rozwiązanie zagadnienia broni atomowej.

Omdwiona przez mnie pokróćce sytuacja międzynarodowa, w jakiej się obecnie znajdujemy, wywołuje niepokój narodów całego świata. Istniejące napięcie międzynarodowe, spowodowane imperialistyczną, niełączącą się z niczym polityką mocarstw zachodnich ze Stanami Zjednoczonymi na czele, stwarza sytuację, w której nieudróżno spowodowanie nowej katastrofy dziejącej. Nie wolno nam pominąć żadnej okazji, która mogłaby stworzyć warunki roz-

wiązania istniejących trudności. Projekt radziecki obejmuje najistotniejsze zagadnienia po koju od broni atomowej poprzez redukcję zbrojeń do paktu 5 wielkich mocarstw, od po lepienia paktu atlantyckiego i renajscy baz wojennych do zagadnienia kontroli i światowej konferencji rozbrojenia zasadniczych, ale i o tym zagadnieniu, które w tej chwili stanowi punkt zapalny: o sposobie położenia kresu działaniom wojennym w Korei.

Wszystko to tworzy jedną całość. Dlatego wyrywanie poszczególnych części spowodować może tylko niekwalifikację wniosku. Tego należy się strzec.

Delegacja polska wzięła w gro jekcie rezolucji radzieckiej za apod środków, stanowiących lo giczną całość, środków, które rozwiązuja najbardziej palące problemy i stwarzają konstruk tywny program pokojowego współżycia między narodami.

10 rocznicę powstania wielkiej bojowniczej o wolność i niepodległość naszej Ojczyzny, o władzę ludu — Polskiej Partii Robotniczej, robotnicy i chłopcy masowo województwa czczą wzmogłą produkcją, w dalszym ciągu napływają zobowiązania produkcyjne.

Z wydziału mech. hutnictwa Stalowa Wola ZMP-owiec T. Sądej i Mieczysław Warchol, zobowiązali się podnieść wykonanie normy o 10 proc. Brygadziści, majstrowie oraz kontrolerzy techniczni postanowili szkolić nowoprzyjętych robotników i uczniów na samodzielnych pracownikach.

W wydziale elektrotechnicznym brzygadowi gen. St. Smońskim, zobowiązała się wykonać dodatkowo wszystkie instalacje elektryczne do pieca, mieszczącego się w wydziale. Brygadowi Podrąży i Wilhelmowi Goryla sk. 6. ci czas remontów swiegnie o 10 proc.

Kierowcy samochodów Płotr Rębisz i A. Wargala podjęli się wykonać ze swoim kompletem narzędzi do opon samochodowych.

Zobowiązani z okazji 10 rocznicy powstania PPR podjęli również robotnicy Wytłórnki Win „Pomona” w Przemysłu. Wartość tych zobowiązań wynosi ok. 100 tys. złotych.

Robotnicy fabryki im. gen. Świerczewskiego, w Przemysłu, również godnie uczcili pamięć zmarłego, podejmując liczne zobowiązania produkcyjne. Zelempowy Czesław Ziłko i Z. Koziol postanowili systemem gospodarczym oszczędzić wszystkie okna w lakierni i przepracować 4 godziny w stolarzni. Stalnik Józef Szymek zobowiązał się przepracować



W ramach dalszych zobowiązań ku czci 10 rocznicy powstania PPR — robotnicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego imienia Stalina w Łodzi przystępują do współzawodnictwa o tytuł najlepszego w zawodzie. Na zdjęciu: ZMP-ówka Henryka Kuleta postanowiła w pierwszym kwartale br. zwiększyć swą produkcję o 2 procent. CAF — fot. Szarfhare

Chłopi francuscy z wizytą u delegacji radzieckiej w ONZ

PARYŻ. W Perigueux odbyła się konferencja przedstawicieli chłopów z 8 departamentów Francji. Konferencja postanowiła wysłać do Paryża delegację, która miała wręczyć delegacjom Francji, ZSRR, USA i Anglii na VI sesji Zgromadzenia oraz sekretarzowi ONZ apel o podjęcie kroków w celu utrwalenia pokoju światowego. Przedstawiciele chłopów francuskich zostali przyjęci jedynie przez delegację radziecką, natomiast delegacje mocarstw zachodnich odmówiły udzielenia im audiencji.

Z ramienia delegacji radzieckiej przyjął chłopów francuskich zastępca szefa delegacji Jakub Małicki oraz członek delegacji Paweł Włoch.

Na zakończenie wizyty przewodniczący delegacji chłopów francuskich — Rambaut oświadczył: „Przekonani jesteśmy, że to co im powiemy na temat przyjęcia i naszych rozmów doda im nowych sił w walce o pokój i wzmożenie ich nadzieje, że pokój zostanie utrwalony.”

Robotnicy i chłopci masowo podejmowanymi zobowiązaniami dają wyraz hołdu PPR — bojowniczo o pokój i socjalizm

15 godzin w stolarni przy wyrobieniu blatów pod maszyny do szycia. Członkowie fabrycznego kółka ZMP uchwalili przenieść z dziedzińca pod dach 2 wagony cegły, by uchronić ją przed wpływami atmosferycznymi. Ogólna wartość zobowiązań załogi fabryki im. Świerczewskiego wynosi 50.556 zł.

Nie pozostała również w tyle załoga fabryki wagonów w Sanoku, która zobowiązaniami produkcyjnymi uczcila historyczną rocznicę. I tak m. in. robotnicy ze stolarni zobowiązali się skrócić o 2 dni termin wykonania części do „Bedfordów”. 4 brzygadowi młodzieżowe zwiększą wydajność pracy w I kwartale br. o 5 proc. 2 zespoły podwoziarni oraz pracownicy ślusarni podniosą swa kwartalną wykonywanie norm w stosunku do IV kwartału ub. r. od 10 — 20 proc.

Na część 10-lecia powstania PPR liczne zobowiązania podejmują również mało i średnioludni chłopci. Na zebraniu gromadzkim w Śleszakach (pow. Tarnobrzeg) chłopci zobowiązali się dokończyć budowę remizy strażackiej w gro madzie oraz odremontować świe tlicę w pierwszym kwartale br. Realizacja tych zobowiązań przyniesie 4 tys. zł oszczędności.

Chłopi gromady Wólka Horyniecka (pow. Lubaczów) postanowili do dnia 1 lutego br. wywieźć z miejscowych lasów do stacji Hornieć 700 m sześć drzew, co przyczyni się do szybkiego zapanowania zakładów przemysłowych w Surowcu (103).

W wydziale elektrotechnicznym brzygadowi gen. Świerczewskiego, w Przemysłu, również godnie uczcili pamięć zmarłego, podejmując liczne zobowiązania produkcyjne. Zelempowy Czesław Ziłko i Z. Koziol postanowili systemem gospodarczym oszczędzić wszystkie okna w lakierni i przepracować 4 godziny w stolarzni. Stalnik Józef Szymek zobowiązał się przepracować

W wydziale elektrotechnicznym brzygadowi gen. Świerczewskiego, w Przemysłu, również godnie uczcili pamięć zmarłego, podejmując liczne zobowiązania produkcyjne. Zelempowy Czesław Ziłko i Z. Koziol postanowili systemem gospodarczym oszczędzić wszystkie okna w lakierni i przepracować 4 godziny w stolarzni. Stalnik Józef Szymek zobowiązał się przepracować

Zobowiązania sportowców KS Stal (Mielec)

Podczas zebrania wyborczego do rady kółka „Stal” Mielec sportowcy podjęli zobowiązanie dla uczczenia 10-lecia powstania Polskiej Partii Robotniczej.

W zobowiązaniu czytamy: „My, członkowie kółka sportowego Stal przy WSK Mielec, zobowiązujemy się do uczczenia 10-lecia PPR wybudować do dnia 22 lipca 1952 roku nową halę sportową. Budujemy ją sposobem gospodarczym, wykorzystując wszelkie odpady produkcyjne i budowlane. W związku z naszym zobowiązaniem wzywamy całą załogę WSK do współpracy i współzawodnictwa w budowie hali sportowej.”

Czynem tym chcemy uczcić wielki wkład PPR w dzieło budowy Polski Ludowej oraz okazać wdzięczność za opiekę jaką partia i rząd oddaje wychowanie fizyczne. Oddając nowy obiekt do użytku sportowców, pragniemy przyczynić się do umasowienia kultury fizycznej wśród członków załogi WSK.”

Górnicy kopalni soli objęci przywilejami z tytułu „Karty Górnika”

KRAKÓW. Uchwałą rządu górnicy i pracownicy polskich kopalni soli z dniem 1 stycznia 1952 r. objęci zostali wszystkimi przywilejami i korzyściami, płynącymi z Karty Górnika.

Uchwała rządu jest dowodem uznania i zarazem wspaniałą nagrodą dla górników kopalni soli, mających coraz większe osiągnięcia w swej pracy.

Z tej okazji w kopalniach odbyły się specjalne, uroczyste narady załogowe. — W Wieliczce załoga w dowód wdzięczności za uznanie jej trudnej, ciężkiej i ofiarnej pracy podjęła szereg indywidualnych i zespołowych zobowiązań produkcyjnych.

Szybko postępuje budowa wielkiej międzykopalnianej kolejki linowej w Wałbrzychu

WAŁBRZYCH. Okres zimowy nie osłabił tempa budowy wielkiej międzykopalnianej kolejki linowej, która położona jest w bież. roku cztery kopalnie i koksownie wałbrzyjskie.

Brygady robotników, zatrudnionych przy budowie tej wielkiej inwestycji planu 6-letniego, pracując ofiarnie, dążą do przedterminowego wykonania robót przygotowawczych do rozpoczęcia montażu urządzeń stacji końcowych kolejki. Roboty kontynuowane są na trasie kolejki, na niedostępnych zboczach górskich, w trudnych warunkach zimowych.

Nie zwalając na wicher i śnieżyce, brygada nitowników zespołu Eryka Kuehna zakończyła w rekordowym tempie nitowanie elementów czwar-

tego z postawionych dotychczas mostów ochronnych. Planowany okres pracy nitowania mostu skrócony został przez nitowników o połowę. Brygada przeszła niezwłocznie do pracy przy nitowaniu piątego mostu. Nitownicy — Michał Tulejko, Szczepan Czernicki, Aleksander Paksa osiągnęli 150 do 200 proc. normy. Kierownictwo budowy zapewnia robotnikom pracującym w trudnych warunkach zimowych wszelkie udogodnienia, dostarczając im najłepszego sprzętu, odzieży ochronej i itp.

lejkę zespół robotników dolnośląskich warsztatów naprawczych DZPW postawił na zboczach górskich ostatnie wsporniki, na których w tym roku jeszcze spoczyna liny nośne kolejki.

Przy montażu i spawaniu wielu części konstrukcji stalowych wydalnie pomaga zastosowanie pomysłu racjonalizatorskiego mistrza działu konstrukcyjnego Leona Henczla, zatrudnionego przy budowie stacji centralnej kolejki. Henczel opracował konstrukcję urządzenia ułatwiającego spawanie wielkich elementów budowy. Urządzenie to posiada uchwyty utrzymujące spawane części swobodnie w dowolnym kierunku. Czynność spawania elementów konstrukcji kolejki została dzięki pomysłowi Henczla wielokrotnie przyspieszona.

Program pokoju

W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ szef delegacji radzieckiej, minister Wyszyński złożył ujęte w osiem konkretnych punktów propozycje w sprawie zapobieżenia groźbie nowej wojny oraz w sprawie utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami. Te dotychczasowe propozycje, oparte na bardzo szczegółowej ocenie sytuacji międzynarodowej, wskazują drogę do osiągnięcia odprężenia, wskazują środki przy których pomocy najsukceszej będą mogły być zlikwidowane przyczyny obecnego napięcia.

Przedłożona przez min. Wyszyńskiego rezolucja radziecka domaga się od wielkich mocarstw redukcji sił zbrojnych i rozbrojenia o 1/3 w ciągu roku oraz zwolnienia do 15-go lipca 1952 r. światowej konferencji rozbrojeniowej.

Nie może być mowy o zapewnieniu ludzkości spokojnej przyszłości bez zakazu broni atomowej i bez międzynarodowej kontroli wykonania tego zakazu. Po tej linii idzie i propozycja radziecka w przeciwnieństwie do projektów USA, zniechęcających pod szyldem tzw. planu Barucha do uznania wzmożonej amerykańskiej produkcji broni atomowej i przekazania USA kontroli nad energią atomową w całym świecie.

„Należy uznać za absolutnie bezsporny fakt — oświadczył m. n. Wyszyński — że dopóki toczy się w Korei wojna narzucona narodowi koreańskiemu, niemożliwe są żadne kroki przeciwko groźbie nowej wojny światowej”. Położenie kresu działaniom wojennym w Korei — oto jeden z zasadniczych warunków zapobieżenia groźbie nowej wojny. Tego domaga się rezolucja radziecka. Natomiast imperialiści za wszelką cenę starają się nie dopuścić do osiągnięcia porozumienia w sprawie zawieszenia broni w Korei i dążą do dalszego rozszerzania wojny. Głęboka troska ZSRR o rozładowanie napięcia między narodowe znajduje wyraz w punkcie rezolucji, domagającym się, by Zgromadzenie Ogólne NZ uznało, że przynależność do agresywnego bloku atlantyckiego nie da się pogodzić z przynależnością do ONZ. Nie można bowiem pogodzić sprawy pokoju z montowaniem przez amerykańskich imperialistów bloków agresji, z równoczesnym wskrzestaniem hitlerowskiego Wehrmachtu, zakładaniem baz wojskowych na obcych terytoriach.

„Należy wysłuchać nie tylko głosu Związku Radzieckiego — oświadczył min. Wyszyński — nie tylko głosu delegacji radzieckiej reprezentującej nasze wielkie państwo, narzucić naród, lecz również głosu tych 596 milionów ludzi, którzy podpisali apel Światowej Rady Pokoju i którzy domagają się tego, czego my tu broniemy tak wytrwale, z całą energią i z taką wiarą w całkowitą słuszność naszej sprawy”. W imieniu setek milionów ludzi, rezolucja radziecka raz jeszcze domaga się zawarcia paktu 5 mocarstw, co w bardzo poważnym stopniu przyczyniłoby się do odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Reakcyjny dziennik francuski „Francieur” domaga się, by propozycje radzieckie zostały przedyskutowane w Zgromadzeniu Ogólnym. W tym samym tonie są utrzymane wypowiedzi innych reakcyjnych gazet francuskich.

Propozycje przedstawione przez min. Wyszyńskiego przy parły do muru amerykańskich organizatorów trzeciej wojny światowej. Starają się oni za wszelką cenę uniemożliwić wszczęcie publicznej dyskusji nad wnioskami radzieckimi.

Propozycje radzieckie stwarzają realne podstawy porozumienia w niezwykłe istotnych dla losów ludzkości sprawach. Stanowią więc zajęcie przez USA i innych delegatów bloku imperialistycznego jasno dowodząc, że nie chcą oni dyskusji, boją się jej i unikają. Nie chcą oni porozumienia i dlatego usiłują pogrzebać pokojowe propozycje ZSRR. Raz jeszcze świat ma możliwość przekonania się ku jakim celom zmierzają amerykańscy imperialiści, obłudnie szermujący frazesami o pokoju i współpracy między narodami.

Dyskusja w ONZ nad wnioskiem polskim w obronie 24 demokratów hiszpańskich

PARYŻ. Delegacja polska złożyła w komisji do spraw humanitarnych i społecznych Zgromadzenia NZ projekt rezolucji w obronie 24 demokratów hiszpańskich, którym grozi śmierć z ręki katów frankistów. Za udział w strajku w Barcelonie. Przedstawiciele bloku amerykańsko-angielskiego wystąpili przeciwko tej rezolucji, popierając jawnie faszystowską klikę Franco i czyniąc wszystko, aby nie dopuścić do omówienia polskiej rezolucji w komisji dla spraw humanitarnych i społecznych. Delegacja Stanów Zjednoczonych Eleanor Roosevelt usiłowała dowiedzieć, że komisja jest rzekomo „niekompetentna do rozpatrywania tego rodzaju spraw”. Stanowisko Stanów Zjednoczonych poparli przedstawiciele Danii, Argentyny i Republiki Costa Rica.

Delegat Związku Radzieckiego Pawłow podkreślił, że „argumenty” jakimi operował przedstawiciel Republiki Costa Rica zostały wprost zapożyczony z arsenału propagandy goebbelsowskiej.

Popierając rezolucję polską Pawłow stwierdził, że chodzi o ocenienie życia ludzi, których cała „wina” polega na tym, że bronili interesów narodu hiszpańskiego. Tymczasem władze frankistowskie obchodzą się z nimi w ten sposób, jakby byli przestępcami kryminalnymi i pozbawiali ich nawet prawa do obrony. Delegat radziecki podkreślił, że sprawa jest niemiernie głęboka i zażądał, aby rezolucja polska została omówiona przez komisję w pierwszym kolejności.

Następnie przemawiał przed „wielką szeregą krajów Ameryki Łacińskiej” w tym delegacja Meksyku i Gwatemali, stwierdzając, że nie opowiadają przeciwko omówieniu sprawy przez komisję, lecz proszą o odroczenie dyskusji o 48 godzin w celu dokładniejszego przestudowania rezolucji polskiej i materiałów dotyczących 24 demokratów hiszpańskich.

Delegatka polska dr Irena Domańska wyraziła w imieniu delegacji polskiej zgodę na ten wniosek.

Amerykańska wspólnota

LONDYN. We wtorek rozpoczęła się w Londynie konferencja ministrów finansów krajów brytyjskiej wspólnoty narodów. W związku z zwolnieniem tej konferencji, prasa wszystkich odłamów zamieszcza obszerny komentarz, pod krótką, że Imperium Brytyjskiemu grozi najcięższy — od chwili zakończenia wojny — kryzys finansowy.

Korespondent „Times’a” stwierdza, że „obecny kryzys — trzeci po zakończeniu wojny — jest najpoważniejszym kryzysem bilansu płatniczego Anglii i strefy sterlingowej”. Komentarz finansowy „Daily Herald” oświadcza, że konferencja zwołana została w celu „zapobieżenia bankructwu”.

Analizując przychylny redakcji zapisów zloty strzygony, „Daily Herald” w artykule redakcyjnym podkreśla zgubne następstwa jednostronnego chwastowania handlu zagranicznego krajów Imperium Brytyjskiego, nie ubytując, że ten jednostronny charakter handlu zagranicznego narzucony został im przez Stany Zjednoczone.

Jednakoże prasa burząca usiłuje pominiąć przytoczenie najistotniejszą przyczynę obecnych trudności finansowych Anglii, wywołanych przede wszystkim wzmocnieniem wyjściem zbrojeń.

Te słone zagadnienia „Suieteli”, „Daily Worker” w artykule redakcyjnym stwierdza, że Anglia i jej dominia przyswajają w chwili obecnej trudności finansowe wyłączone z powodu szybkiego wzrostu cen, spowodowanego wyścigiem zbrojeń we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Dziennik stwierdza do konkluzji, że Anglia zdola spłacić swe wzrastające długi tylko w tym wypadku, jeśli zmniejszy ogromne, rujnące kraj wydatki wojenne.

Krwawe prowokacje Anglików w Egipcie

PARYŻ. Z Kairu donoszą, że brytyjskie wojska okupacyjne dokonują nadal krwawych prowokacji w strefie Kanalu Sueskiego. Coraz częściej pod pretekstem zwalczania egipskich banditów wywołujących agresywne ataki anglosyjskie krwawe incydenty i masakrują ludność cywilną.

Oburzonymi oburzeniem w całym Egipcie wywołała wiadomość o ostrzelaniu przez władze brytyjskie siedmiu członków batali-

nów wywoleńców, schwyłanych przez Anglików pod Tel-Ej-Kebit.

W Kairze, Aleksandrii i innych miastach Egiptu odbyły się ponownie wielkie manifestacje anty brytyjskie studentów i uczniów szkół średnich. Manifestanci wznosili okrzyki, domagając się natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk brytyjskich ze strefy Kanalu Sueskiego. Do manifestujących studentów i uczniów przyłączyli się robotnicy kolejarskie i urzędnicy państwowi, tak że ogółem w Kairze w manifestacjach wzięło udział przeszło 60 tysięcy osób.

Remilitaryzacja Trizonii

BERLIN. Z Bonn donoszą, że Blank, pełniący obowiązki ministra spraw wojskowych w reżimie Adenauera, zaprosił dziennikarzy na konferencję prasową, na której zakomunikował, że w najbliższym czasie ogłoszony zostanie projekt ustawy o obywatelskiej służbie wojskowej w Trizonii. Tekst projektu uzgodniony został z naczelnym dowództwem bloku atlantyckiego. Blank zaznaczył, że wojskowy kodeks karny, wprowadzony w życie po dojściu Hitlera do władzy, będzie z powrotem obowiązującym.

Koszachły reakcyjnych emigrantów polskich z rewizjonistami w Trizonii

BERLIN. Tygodnik skrajnie reakcyjnych kół rewizjonistycznych niemieckich „Der Volksbote” do nosi, że podpisana została umowa o współpracy między „Junge Union Deutschlands” a reakcyjną organizacją emigracyjną „Młodzi Chrześcijańscy Demokraci Polscy”. Narada przedstawicieli obu tych organizacji odbyła się w Paryżu w dniach od 29 października do 3 listopada 1951 r. Umowę podpisał imieniem „Junge Union Deutschlands” s’rajnie prawnik deputowany do Bundestagu Ernst

Majonica, znany ze swych występów antypolskich, a w imieniu polskiej reakcyjnej organizacji emigracyjnej Edward Dąbrowski.

„Junge Union Deutschlands” jest organizacją neohitlerowską, wstępującą za remilitaryzację Niemiec Zachodnich i prowadząca w ścisłej nagonkę przeciwko polskim Ziemiom Zachodnim.

„Der Volksbote” wyraża uznanie dla reakcyjnych emigrantów polskich za ich gotowość do współpracy z kółkami odwiecznych zachodnio-niemieckich.

Głos gniewu i nienawiści do organizatorów wojny

W naszym oczach, w oczach narodów świata dokonuje się potworna zbrodnia. Oto amerykańscy spadkobiercy Hitlera, wyciągają z więzień, z obozów z uwięzienia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, organizatorów obozów śmierci, ludobójców i zagzewających finansową organizację do nowej wojny.

Tak zwany „urząd Blank’a” w Niemczech Zachodnich (jakieś Ministerstwo Spraw Wojskowych reżimu Adenauera) zapowiedział pobór 1 250 tys. m. o d. r. Niemców, na czele których stanowią 1 300 hitlerowskich generałów. Zapowiedział on dalej utworzenie w pierwszym rzucie 12 dywizji, wyposażonych w 1 800 samolotów i 2 200 czołgów.

Broń dla tych nowych kohort hitlerowskich mają wyprodukować kuznie śmiertelności — fabryki Kruppa i innych baronów przemysłu sprężynowego z „fabrykami śmierci” w Francji, Belgii, Holandii, Luksemburgu. Ten amerykański plan pod szyldem francuskiego ministra Schumana i kierownictwem „elitarnych” zachodnio-niemieckich, do stał już przedsięwzięciem zradzieckich parlamenty Francji i Trizonii.

W całej Polsce, jak długi i szeroka, klasa robotnicza, a za nią cały naród polski, protestują przeciwko ponownemu uzbudowaniu hord hitlerowskich. Oświadczają narodowi polskiemu, przeciwko hitlerom wymierzony jest również ten zbrodniczy plan, jest wyrażony: „Podzjętym w naszym spód znaku dolara i szastajacy damy odpowiedzieć wzniosłym wysiłkiem i pełną realizacją zadań produkcyjnych”.

I oto zostały ogłoszone zobowiązania robotnicze wzmoczenia wysiłku produkcyjnego, wzmoczenia sił na tego kraju — ważnego ogniska światowego ruchu politycznego, 106 proc. wykonania planu wydobycia węgla w kopalni „Emilnau”, skrócenie o 10 dni przygotowania jedni z jednostek w stoczni górniczej, zobowiązania indywidualne i zbiorowe robotników i chłobów — to „konkretne wyraży satysfakcji, że nasza siła materialna i moralna może jedynie

USA narzucają swym satelitom tempo zbrojeń

NOWY JORK. Jak donosi paryski korespondent dziennika „New York Herald Tribune”, L. zw. Komitet Harrimana, będący organem wykonawczym tymczasowego komitetu 12 ministrów krajów atlantyckich, zalecił mocarstw zachodnim wydatkowanie w ciągu najbliższych trzech lat 224 miliardów dolarów na zbrojenia.

Stany Zjednoczone wstrzymały pomoc dla Iranu

NOWY JORK. Jak donosi Agencja „Associated Press”, rząd amerykański wstrzymał „pomoc” wojskową dla Iranu, ponieważ rząd irański nie wykonuje warunków, przewidzianych „ustawą o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa”, na podstawie której — jak wiadomo — USA wyasygnowały 100 milionów dolarów na prowadzenie działalności dywersyjnej w ZSRR i krajach demokracji ludowej.

Walczymy o kulturę pracy

Przed mniej więcej półtora rokiem zarząd Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr 4 w Łodzi — wzorując się na towarzyszach radzieckich — wystąpiła z inicjatywą podniesienia kultury pracy w naszych fabrykach, hutach, kopalniach. Wystosowano odpowiedni apel do zakładów produkcyjnych, sami zaś robotnicy PZPB nr 4 postanowili, że wszystkie urządzenia i maszyny w ich fabryce znajdować się będą stale w stanie najwyższej przydatności produkcyjnej, że dotrą one, a — by utrzymać stale i maszyny w czystości.

wy w pracy, a tym samym zmniejszają wydajność, powodując w konsekwencji obniżkę zarobku. Węgiel zalegający chłodnic odstawowe w kopalniach, złom rozrzucony po całej hucie utrudniają pracę. I nie tylko. Jest to przejaw nie dopuszczalnego marnotrawstwa surowców.

KULTURA PRACY — TO DOSKONAŁE METODY I SZACUNEK DLA SWOJEJ PRACY

Kultura pracy nie można jednak zacieśniać, zwręcać jedynie do zagadnienia ładu, porządku i estetyki, panujących w miejscu pracy. Kultura pracy, o którą chcemy walczyć — to również poszukiwanie doskonałych metod pracy, podejmowanie prób ich ulepszenia, rozszerzanie swych doświadczeń.

Zamiłowanie do wykonywanej pracy, szacunek dla każdej powierzonej nam roboty, dbałość o miejsce pracy, dokładność w robocie w połączeniu z poczuciem ładu i porządku posiadają ogromne, choć często jeszcze niedocenione znaczenie dla ogólnej wydajności pracy oraz jej bezpieczeństwa.

Do bezpownej przeszłości należą te czasy, gdy praca była uciążliwym przyrusem. Gdy się jej nienawidziło, gdyż złączona była nierozdzielnie z wysiłkiem i krzywdą. Wyżyskiwany robotnik nie był zainteresowany w tym, aby pracować wydajnie, dokładnie i sumiennie, nie pragnął usprawnić swej pracy. Wiedział bowiem, że podniesienie jakości jego pracy przysporzy jedynie zysków kapitalistom, którzy nie zawaha się wyrzucić na

bruk zbędnych, lub mniej wydajnych towarzyszy.

NIE MA ŻADNYCH GRANIC DLA TWÓRCZY INICJATYWY

W państwie ludowym robotnik jest współgospodarzem-fabryki, pracuje dla siebie, dla podniesienia dobrobytu swej ojczyzny i podniesienia swojej stopy życiowej. Praca jest u nas jedynym źródłem awansu, godności, zaszczyców. Toteż dziś robotnik może i powinien dążyć do tego, aby praca jego była jak najwydajniejsza, najbardziej ekonomiczna, sam bowiem korzysta w pełni z owoców swego trudu i wysiłku.

Wyrazem tych dążeń jest właśnie walka o wzrost kultury pracy. Nie ma żadnych granic dla twórczej inicjatywy. Kto lubi swą pracę, kto wykonuje ją z zamiłowaniem — ten stara się ją poznać we wszystkich szczegółach. Myśl nad każdym swym ruchem, nad każdą wykonywaną czynnością. Taki człowiek nigdy nie przestanie poszukiwać doskonalszych metod pracy. I będzie pracował coraz lepiej, coraz sprawniej, będzie podnosił kulturę pracy, stając się współtwórcą postępu.

Postęp techniczny nie jest bowiem tylko udziałem tych, którzy w wielkich fabrykach, w obszernych pracowniach konstruują nowe modele maszyn. Przyczyniają się do postępu, a więc do podnoszenia naszej gospodarki na coraz wyższy poziom wszyscy ci, którzy myślą nad racjonalizowaniem warsztatu pracy, przy którym pracują. Ich wynalazki, nawet drobne usprawnienia przyczyniają się do tego, że praca staje się lżejsza, bezpieczniejsza, wydajniejsza, bardziej opłacalna. O takich ludziach, którzy podczas swej pracy myślą, którzy pracę ręk wspomagają pracą twórczej myśli — mówimy, że pogłębiała kulturę pracy.

W rozwijaniu kultury pracy, w walce o tę kulturę trzeba ma som robotniczym pomoc. Jest rzeczą zarówno organizacji partyjnych, jak i ogniw związkowych wyjaśniać masom pracującym istotne znaczenie kultury pracy, przyswajając im jej przez systematyczną pracę wychowawczą. Jednocześnie zaś społeczna inspekcja pracy, czyli aktywny BiHP w ścisłej współpracy z administracją zakładów pracy dbać powinien o stworzenie robotnikowi takich warunków pracy, aby była o-

na nie tylko zdrowa i bezpieczna, ale by przez swój porządek i celowość pobudzała twórczą energię do walki o podniesienie nowego, specjalistycznego stosunku do pracy, by wzrastała kultura pracy.

Dziś występ zespołu Pieśni i Tańca

Dziś w sali Domu Kultury WUBP przy ul. Langiewicza, wystąpi dwukrotnie (godz. 17 i 20) Zespół Pieśni i Tańca Domu Oficera OW-Kraków. W programie również kompozycji polskich i radzieckich oraz ludowe tańce polskie i rosyjskie.

Przedprzedaż biletów w cenie 4-12 zł prowadził „Orbis” w godzinach 10-18.

Aby uczcić 10 rocznicę PPR

W związku z 10-leciem powstania Polskiej Partii Robotniczej, odbyła się onegdaj uroczysta masówka młodzieży i grona nauczycielskiego w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Rzeszowie.

Po referacie dyrektora szkoły — tow. Kościelnego, w którym omówił w dziejową rolę przewodniczką polskiej klasy robotniczej — PPR, wywiązała się wśród młodzieży żywa dyskusja. Zabrało w niej głos wielu uczniów liceum, którzy wyrażali w swych wypowiedziach wdzięczność dla ludowej władzy za umożliwienie im nauki i zobowiązywali się udowodnić tę wdzięczność wytrwałą pracą nad



Każdą wolną chwilę starając się żołnierzem zyskiwać na pogłębienie swych wiadomości ideologicznych.

W aktualnych zagadnieniach najlepiej można się zorientować czytając gazety, toteż tegoroczną poroborzy z uwagą słuchaj artykułu, jaki podczas przerwy w ćwiczeniach polowych czyta im jeden z kolegów.

cxiaurTek

17 STYCZNIA

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Świerzeżowskiego 3.

Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzka 6, tel. 10,00

Straż Pożarna ul. Mickiewicza 20, tel. 08

MUZEUM

Muzeum Ziemi Rzeszowskiej: Rynek 7 — otwarte od godz. 10 do 15

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Świerzeż za koniennym” — początek o godz. 19.

KINA

APOLLO: (ul. Dymnickiego 2) — „Aleksander Nowski” (prod. radzieckiej) — godz. 18 i 20

ZACHETA: (ul. Okrzei 7) — „Wschód nie zaley” — prod. radzieckiej — godz. 17,30 i 19,30

PRZODOWNIK: (ul. Pstrawskiego) — „Witania w Saksii” — prod. radzieckiej — godz. 17 i 19

RADIO

8,00 Polska muzyka operowa — 8,55 Aud. szkolne dla klasy VII — 9,25 Muzyka rozrywkowa — 10,00 Fragmenty książki Janusza Przymonowskiego pt. „Żołnierze czterech ręk” — 10,20 Stanisław Prószyński: „Pieśń o Nowej Warszawie” — 11,00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych — 11,15 Muzyka i aktualności — 11,45 Głos mają kobiety — 11,57 Spieśń czasu — 12,04 Dziennik — 12,15 „W rytmie marza” — płyty — 12,30 Aud. dla młodzieży — 12,45 „Na swójka nutę” — 13,15 Informacje — 13,30 Aud. albowo-nmyczna dla świetlic dziecięcych — 16,00 Dziennik — 16,20 Sergiusz Rachmaninow — kompozytor tygodnia — 17,15 Wszelchnia Radiowa — kurs wstępny — 17,30 Muzyka — 18,00 Z kraju i ze świata — 18,20 Koncert w wyk. Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandra — 18,45 Aud. dla wsi — 19,00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących — 19,20 Aud. dla młodzieży — 19,55 Stan pogody — 20,00 Dziennik — 20,26 Wiadomości sportowe — 20,30 Koncert z okazji rocznicy wyzwolenia Warszawy — 21,30 „Na fall humoru i satyry” — 21,45 Aud. z cyklu: „Pieśń Piotra Czajkowskiego” — 22,00 „Pięćdziesiątka” — 22,45 Muzyka — 23,00 Ostatnie wiadomości.

Tribuna

W Mięlcu brak skrzynek pocztowych

W Mięlcu — mieście powiatowym, wysuwającym się co do wielkości na trzecie lub czwarte miejsce w naszym województwie, znajduje się tylko jedna skrzynka na listy, umieszczona na budynku pocztowym.

Dawniej było ich kilka w różnych punktach miasta, lecz przed rokiem zostały zdjęte i podobno oddane do naprawy. Naprawa trwa słanoścwo za długo. Mieszkańcy barzkażą, że z każdym listem trzeba iść na pocztę. Jest to tym uciążliwsze, że urząd pocztowy nie mieści się w centrum miasta.

Kierownik Obwodowego Urzędu Pocztowego w Mięlcu, winien zainteresować się zaistnieniem skrzynek. Poza tym bolączką mieszkańców Mięlcia jest to, że spółdzielcze sklepy papiernicze nie prowadzą sprzedaży znaczków pocztowych. Aby nabyć znaczek na list, trzeba stać w kolejkę przy oknie pocztowym.

I to niedopatrzenie należy również usunąć — w trosce o wygodę mieszkańców Mięlcia. (92)

ECHA NASZEJ KRYTYKI

Prezydium PRN w Sanoku zawiadomił nas, że Powozyczny Dom Towarowy w Krakowie zwrócił ob. Helenie Wiśniewskiej pieniądze za reklamowany materiał.

Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w Krakowie uzupełniła pociąg nr nr 22, 225 i 229 wagonami osobowymi. Ponadto do każdego z tych pociągów dołączono do pełnego obciążenia parowozu wagony kryte, przystosowane do przewozu pasażerów.

Prezydium MRN w Rzeszowie uchwaliło wypłacić pracownicy służby zdrowia ob. Marij Zablockiej różnicę w poborach między grupą IX a VII za czas od 15. VII. do 30. IX. 1951 r.

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego Biuro Woj. w Rzeszowie udzieliło upewnienia ob. Janowi Stopie sprzedawcy sklepu nr 1 za załatwienie spraw przywatach podczas pracy.

ZUS. Oddział Woj. w Krakowie zawiadomił nas, że ob. Zofia Podulata, zamieszkała w Nowym Zagorzu winna zwrócić się o przyznanie zapłaty emerytalnego do Państwowego Zakładu Emerytalnego w Warszawie.

Centrala Mięsa Ekspozytura w Rzeszowie zawiadomiła nas, że zżdni e z decyzją obwodowego inspektora pracy, różniąc poborów ob. Aleksandrowi Szteteli wyrówna Prezydium MRN w Rzeszowie.

DOKP w Krakowie dostarczyła do kasy PKP w Rzeszowie zapas biletów, wystarczający na kilka miesięcy.

ZUS w Rzeszowie kominuje, że ob. Dyżewski z Jarosławia winien zwrócić się o protezę zębów do Wydziału Zdrowia przy Prezydium PRN w Jarosławiu.

Śladem naszych artykułów

Obowiązuje nazwa — ulica Hoffmanowej

Prezydium MRN w Rzeszowie wyjaśnia: „Prezydium MRN w Rzeszowie skierowało wniosek do Prezydium Woj. Rady Narodowej o przemianowanie ul. Hoffmanowej na ul. Janka Kraskiego. Ponieważ Prezydium Woj. Rady Narodowej nie zatwierdziło zmiany, obowiązuje nadal nazwa ul. Hoffmanowej.

Nowy transformator zapewni regularny dopływ prądu

W odpowiedzi na artykuł pt. „Trudno wysiedzieć na seansie w ied'ich kinie”, Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie, donosi nam w swym piśmie, że sprawa regularnego dopływu prądu do kina w Jędrzychowicach została załatwiona na pozytywnie. Zostanie zamontowany nowy transformator, który zapewni należyte napięcie prądu i jego regularny dopływ.

POGODA w dniu dzisiejszym

● Zachmurzenie zmienne z przerwami opadami deszczu lub śniegu — chłodniej. Temperatura do 6 st. Wiatry dość silne z kierunków przeważnie zachodnich.

O wiernym synu ludu polskiego

(Ciąg dalszy ze str. 3)

roku wraca uzbrojony w wytyczone walki z okupantem. Zamieszkuje w Milanówku pod Warszawą, a następnie w Warszawie, u znajomego Stanisława Macieja przy ul. Złotej 54.

W roku 1942 kontaktuje się z Nowotką i Findertem. Organizuje PPR na terenie Warszawy. Przyjeżdża też kilkakrotnie do powiatu jasielskiego, debickiego i gorlickiego. W Debicy nawiązuje kontakt z towarzyszem Augustynem Micalcem. Za pośrednictwem swego brata Zygmunta Ziaji — kontaktuje się z Wojciechem Kobisą z powiatu jasielskiego, któremu daje wytyczne dla pracy na terenie powiatu jasielskiego.

Następnie obejmuje kierownictwo krakowskiego i śląsko-dąbrowskiego okręgu Polskiej Partii Robotniczej. Dokłada wiele

Audycje radiowe w rocznicę wyzwolenia Warszawy

W rocznicę wyzwolenia Warszawy Polskie Radio nada w czwartek, dnia 17 stycznia następujące audycje okolicznościowe: w programie I o godz. 10,30 — kantata Stanisława Prószyńskiego „Pieśń o nowej Warszawie” w wykonaniu soliistów, chóru i orkiestry PR pod dyr. Jerzego Ko-

Z naszego notatnika

Stali bywalcy baru Centrali Rybnej „Bałtyk” przy ul. Grunwaldzkiej mieli dotychczas wnieśli zastrzeżeń co do działalności tej placówki. Ostatnio „Bałtyk” przyjęty został przez Rzeszowski Zakład Gastronomiczny i fakt ten pozwala mieć nadzieję, że nowe kierownictwo stara się jak należy i usunie dotychczasowe braki Baru Rybnego.

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Gałęziewskiego 7 — Tel. sekret. odpow. 16,00, dział gosp. i kult. — 16,03, dział parcyjny i rojny — 13,98, dział korespondentów — 15-51. Red. Naczelnik 10-75, red. nacza — 10-17 (18-36). Od dział. RSW „Prasa” (Dział ogólny) Plac Stalina 19.1 p. — 18-56 PPK „Ruch” — 18-80. Red. Naczelnik przyjmuje od godz. 12-13. Sekretarz odpow. od godz. 11-13. Oddziały: „Nowiny Przemysłowe” — Plac Brackie 12, tel. 350, „Nowiny Podkarpackie” — Krosno — ul. Nowotki 6, tel. 229. Pren. zakład, 2,25 zł. pociąg. 1,50 zł. konna do dr. kwart. 13,50 zł. półrocz. 27 zł. roczna 54 zł. Pren. przyjmuje ppk „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie, Nr IX 13766.

Druck. Zakłady Graficzne

Warszawa — дума narodu

Rok 1952, dzień styczniowy. Ulicami Warszawy, która w wielu fragmentach jest już pięknym socjalistycznym miastem, którą niezwykłą pracą narodu polskiego przetrwał do życia, tysiące obywateli spieszę co dzień do fabryk, do szkół, do warsztatów pracy. W ciągu siedmiu lat polska klasa robotnicza, naród polski w oparciu o przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego nie tylko odbudował swą stolicę, lecz zaczął ją przekształcać w miasto nowe, wspaniałe, socjalistyczne.

W warunkach niesłychanie ciężkich, w warunkach ogólnego wyniszczenia naszej gospodarki, w oparciu o bardzo słabe zaplecze przemysłowe, które równoległe z Warszawą odbudowywało się, bohaterka klasa robotnicza przy współudziale ludu Warszawy z niezwykłym hartem, z niezłomną wolą zamieniła zgłuszczone domy, usypiska gruzów w plac, ulicę. W tempie 137 lat dziennie niejednokrotnie, żywiołowo, odbudowywano domy mieszkalne i gmachy urządzeń robotniczych, zabezpieczając mury zabytkowych budowli. Walka o Warszawę wymagała łapania piętarzy, które przedtę nie tylko materialnych. Trzeba było przezwyciężać słabe nawyki pracy, trzeba było zrewolucjonizować technikę, nauczyć ludzi nowych form

Rok ubiegły był rokiem rewolucyjnych zmian w życiu Warszawy, był rokiem niezwykłych kosztownych, na wielką skalę zakrojonych długoplanowych inwestycji — Żerańska Fabryka Samochołów, MDM, metro — o co nadawało zasadniczy charakter pracom prowadzonym w Warszawie. Walka o zwiększoną wydajność, o mechanizację, o nowe formy współzawodnicstwa o oszczędność — to były sprawy, którymi żyli budowniczowie stolicy, którzy coraz lepiej zdają sobie sprawę, że wykonanie tak trudnych zadań, jakie stawia przed nimi plan 6-letni, wymaga mobilizacji wszystkich sił i rezerw.

Gdyby ktoś chciał nawet bardzo pobieżnie, z okiem samochodu obliczyć wszystkie budowane obecnie obiekty, a jest ich ponad 1000, w tym 40 przemysłowych, musiałby odbyć po Warszawie podróż trwającą... 10 godzin. Musiałby jechać z północy na południe, ze wschodu na zachód, krążyć po wielkim placu budowlanym MDM-u, przedzierać się przez zaułki Starego Miasta i nieustannie pamiętać o tym, że niejednokrotnie budowę poprzedza żmudne i nieradkie jeszcze odgruzowanie, wyburzanie.

Rok 1951 dał Warszawie 15 tysięcy izb mieszkalnych, tyle domów, że można by nimi zabudować obydwa stro-

metry wyszają się w ziemię, betonowa studnia pogłębia się w ciągu doby o 30—70 cm (a musi osiągnąć głębokość około 40 metrów). Budowniczo-metro — górnik z Bytomia Siarkowy, młody operator Bauer, monter Czaja — dobrze wie, jak kosztowna, jak trudna do zrealizowania jest budowa

Księżych, jak Żerań, to nowa Warszawa — Warszawa socjalistyczna.

Buduje ją nie tylko 100-tysięczna załoga murarzy, zbrojarzy, cieśli, architektów i planistów. Warszawę budują hutnicy i górnicy, na jej budowy brytnie stal z Częstochowy i Śląska, drewno z olsztyńskich



Piękne, jasne domy, oraz świetle i zdrowe powietrze na Muranowie, zachęcający miłych i dużych mieszkańców tego osiedla do spacerów.

Na zdjęciu: Spacerują „najmłodsi” Muranowa pod opieką mamy

metro. Dniem i nocą pracują lasów i cement z Opola, cegły pompy wydobywające wodę, z Fordonu, szkło z Piotrkowa, piaskowiec z Kielec, marmur z okolic Wrocławia. Warszawę buduje cały naród, który kocha swą stolicę, który pragnie, by była jak najpiękniejsza, by wyrażała wielkość naszych przemian.

W oparciu o bratnią przyjaźń i pomoc, przykład narodów radzieckich, dzięki hartowi i niezłomnej woli klasy robotniczej i jej partii przewodzącej przez Towarzysza Bieruta, dzięki jej patriotycznej postawie mas pracujących — wznosimy wspaniałe miasto — socjalistyczną Warszawę. Kłóca jest dumą i chlubą narodu. J. Kuczevska

W oparciu o bratnią przyjaźń i pomoc, przykład narodów radzieckich, dzięki hartowi i niezłomnej woli klasy robotniczej i jej partii przewodzącej przez Towarzysza Bieruta, dzięki jej patriotycznej postawie mas pracujących — wznosimy wspaniałe miasto — socjalistyczną Warszawę. Kłóca jest dumą i chlubą narodu. J. Kuczevska

W oparciu o bratnią przyjaźń i pomoc, przykład narodów radzieckich, dzięki hartowi i niezłomnej woli klasy robotniczej i jej partii przewodzącej przez Towarzysza Bieruta, dzięki jej patriotycznej postawie mas pracujących — wznosimy wspaniałe miasto — socjalistyczną Warszawę. Kłóca jest dumą i chlubą narodu. J. Kuczevska

Wszystko dla frontu wszystko dla zwycięstwa Walka narodu wietnamskiego przeciwno francusko-amerykańskim ciemiężcom

W początkach listopada roku ub. po długotrwałych przygotowaniach, wojska francuskie rozpoczęły wielką ofensywę w Północnym Wietnamie. Dowództwo francuskie i amerykańskie miały wojsko wstawiać sobie za cel rozgromienie sił Armii Ludowej w Północnym Tonkinie i okupację północnych rejonów, granicznych z terytorium Chińskiej Republiki Ludowej.

W kampanii tej Pentagon (Min. Wojny USA) pokładł szczególne nadzieje, pragnąc utworzyć na terytorium wietnamskim przyczółek przeciw Chinom oraz bazę dla walki z ruchem narodowo-wyzwoleńczym w Azji Południowo-Wschodniej. Dowódca wojsk francuskich, w Indochinach, gen. de Latre de Tassigny zapowiedział chełpliwie, że operacja ta zapoczątkuje uniesienie sił oporu narodu wietnamskiego.

Jak powiedzieliśmy wyżej, w początkach listopada wyborowe oddziały francuskie rozpoczęły natarcie. Szło ono w kierunku miasta Hoa B'h, położonego w odległości 60 km na południowo-zachód od stolicy republiki.

Z biegiem czasu francuskie komunikaty wojenne formułowane były w sposób coraz bardziej mglisty. Również i ton francuskiej prasy reakcyjnej zdradzał wstrząsające popłoch. Aż wreszcie gazeta „Franc-Tireur” zmuszona była przyznać, że „wszystkie napływające z Indochin wiadomości świadczą o katastrofie politycznej”. „Wojna w Indochinach — pisała gazeta — ciągnie się już szósty rok i mimo oficjalnych obietnic, nie nie wskazuje, że wkrótce nastąpi jej koniec”.

PAMIĘTNA DATA

Cała prasa moskiewska zamieszcza artykuły o 50 rocznicy konferencji przedstawicieli kółek socjaldemokratycznych w Batumie, która odbyła się pod kierownictwem towarzysza Stalina.

— W końcu listopada r. 1901 — pisze „Prawda” z polecenia Tyfliskiego Komitetu SDPRR (Sojal-Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji) towarzysz Stalin przybył do Batumu i zamieszkał w domu pewnego robotnika. Obecnie w domu tym mieści się muzeum, w którym zebrano liczne dokumenty ilustrujące działalność rewolucyjną towarzysza Stalina w Batumie.

Z inicjatywy i pod kierownictwem towarzysza Stalina, 13 stycznia 1902 r. (31 grudnia 1901 r. — wg starego stylu) pod pretekstem powitania Nowego Roku odbyła się w mieszkaniu robotnika Łomdzia konferencja przedstawicieli kółek socjaldemokratycznych istniejących przy największych przedsiębiorstwach Batumu.

Dla upamiętnienia tej historycznej daly na miejscu, gdzie stał domek Łomdzia, wzniesiono obelisk 11-metrowej wysokości.

STUDIA NAD KULTURĄ NARODÓW SŁOWIAŃSKICH

Wydział historii filozofii Akademii Nauk ZSRR podsumował wyniki badań naukowych, przeprowadzonych w roku ub. przez Instytut Słowiańszczyzny. W r. 1951 Instytut przygotował do druku historię Bulgarii i pierwszy tom historii Polski. Członek Akademii B. Grekow badał interesujący dokument dawnego prawa pol-

Wiadomości z ZSRR

MOSKWA BUDUJE SIĘ

W artykule wstępnym gazety „Moskowskaja Prawda” czytamy m. in.:

— Nigdy dotąd w tak szybkim tempie nie budowano w Moskwie nowych ulic i bloków mieszkalnych, jak obecnie. Podczas gdy w r. 1949 stolica radziecka otrzymała 405 tys. m² powierzchni mieszkalnej, to w roku następnym cyfra ta wynosiła już 535 tys., a w roku ubiegłym — 735 tys. m².

W roku ubiegłym rozmiar budownictwa mieszkaniowego 1940 roku zostały przekroczone prawie dwukrotnie. To szybkie tempo budownictwa stało się możliwe jedynie dzięki temu, że przemysł ZSRR wyposażył budowlanych w przodujący sprzęt techniczny. W okresie powojennej pięcioletniej fabryki Ministerstwa Budowy Maszyn Budowlanych i Drogowy rozpoczęły produkcję ponad 450 typów nowych urządzeń, a w r. 1951 wyprodukowały jeszcze około 100 nowych typów maszyn. Obecnie zarówno na budowach wielkich, jak i mniejszych całkowicie zmechanizowano planowy i poziomy transport materiałów i części.

Kopanie dolów pod fundamenty, rozdrabnianie żwiru, układanie betonu i asfaltu, oraz szereg innych robót, pomagających większemu wysiłkowi fizycznemu, wykonuje się obecnie przy pomocy maszyn, którymi kierują wykwalifikowane kadry pracowników.

Dnia 17 stycznia 1945 roku bohaterka Wojska Pierwszego Białoruskiego Frontu dowodzona przez Marszałka Żukowa i okryta sławą Armia WP pod dowództwem gen. Popławskiego, wyzwoliła Warszawę spod jarzma hitlerowskiego okupanta. Na zdjęciu: Warszawa po wyzwoleniu — styczeń 1945 r.

pracy i nowego stosunku do pracy.

Młoda ludowa władza mimo konieczności zaspokojenia wielu innych niezbędnych potrzeb, wydała miliardy złotych na odbudowę Warszawy. Społeczeństwo polskie, mimo że wyniszczone łalami strasznej niewoli, nie szedziło ofiar i pracy. Trudne, bardzo trudne było w pierwszych latach życia mieszkańców stolicy i niejednemu może opadłyby ręce, gdyby nie bohaterka postawa klasy robotniczej, gdyby nie słowa otuchy i wiary, których dodawała narodowi Polska Partia Robotnicza i pierwszy budowniczy stolicy, towarzysz Bierut.

Gdy w lecie 1940 roku na Konferencji Warszawskiej towarzysz Bierut ukazał ogrom przemian, jakie stolicy ma dąć plan 6-letni, gdy padły historyczne słowa „...nowa Warszawa nie może być powtórzeniem dawnej”, nowa Warszawa ma stać się stolicą państwa socjalistycznego”, zobaczyliśmy wizję wspaniałego miasta połączonego przemysłu i wiejskich ogrodów, uniwersytetów i bibliotek, osiedli robotniczych, miasta śmiałych założeń urbanistycznych — nowo czasych arterii i z pietyzmem odbudowanych zabytków. Słuchając niezapomnianych słów pierwszego budowniczego Warszawy, zrozumiałem, że zaczyna się w życiu Warszawy nowy okres, że „odbudowę” za „płcią budowę” — że lasa W-Z, Nowa Marszałkowska, Mariensztadt, to dopiero zalążki miasta socjalistycznego, które szybko będzie nie garścią pośiadaczy, lecz masom pracującym, którego trzon stanowią będzie klasa robotnicza.

ny trasy W-Z liczącej 6 kilometrów.

Tylko jeden Muranów wzbogacił się o 4.100 izb mieszkalnych — te ilości izb za rządów burżuazyjnych otrzymała cała Warszawa w ciągu pięciu lat 1919—1923.

Pokażną liczbę izb dała nowa inwestycja MDM, która — nie wolno o tym zapominać — powstaje w bardzo trudnych warunkach terenowych, ze stałe jeszcze niewystrzącająca zopałowanym placem budowy. Robotnicy MDM mówią wiele o swych trudnościach, a mimo to przodują we współzawodnicztwie. Ślad z ruszowań MDM



Nie chcemy ruin, chcemy budować i daleko walczyliśmy o pokój.

padło hasło nierozdzielnych brzdąk, tu wyróżnił znaną przysłowicę Stupecki. Milczaruk, Włęk, wyćmiana murarka Warszawy — Szarliska. A teraz spojrzmy na górników, zatrudnionych przy szybach meira. Jak uciążliwa jest ich praca. Swidry wolniutko, centymetr po centy-

